# DZIENNIK  POLSKI

KRAKÓW, PONIEDZIAŁEK 30 WRZEŚNIA 1940 r.

## KOMUNIKAT WOJENNY

Po onegdajszej klęsce niem. lotnictwa, intensywność ataków niem. na Anglię znacznie zmalała i ograniczyła się jedynie do sporadycznych wypadów pojedynczych aparatów, które zdołały zrzucić kilka zaledwie bomb na Londyn i wybrzeża nie wyrządzając poważniejszych szkód. W wyniku walk jakie się wywiązały w czasie tego nalotu zestrzelono 7 niem. samolotów. Po statnich [illegible] Niemcy próbują zastosowania ataków małych grup [illegible] i używają do nich mniejszych bardziej zwrotnych maszyn, lecz to zawodzi również wobec wspaniałej obrony przeciwlotniczej Anglii.

Działalność angielskiej floty powietrznej była i tym razem niezwykle wszechstronna i skuteczna. Eskadry ang. bombowców i tym razem wykonały gwałtowny atak nocny na Berlin. Bombardowano szereg dzielnic, w których znajdują się obiekty przemysłowe i wojskowe, zakłady elektryczne Siemens Halske, budynki urzędowe i stanowiska obrony przeciwlotniczej. Lotnictwo angielskie miało m.i. zadanie niszczenia w jak najszerszym zakresie pozycji artylerii przeciwlotniczej, która ostatnimi czasy została poważnie wzmocniona w Berlinie. Zadanie to wykonali lotnicy ang. w całej rozciągłości, gdyż już pod koniec swej działalności artyleria obronna zamilkła. Wedle zapowiedzi ang. radia niszczenie stanowisk artylerii obronnej będzie dalszym zadaniem lotnictwa ang. w nalotach na Berlin. Lotnicy ang. wracając do swych baz stwierdzili ogromne łuny pożarów nad Berlinem.

Inne eskadry ang. wykonały swe planowe zadania na wybrzeżach. Zrzucono setki bomb na całym wybrzeżu od Holandii począwszy aż po zatokę biskajską. Bombardowano ze szczególną zaciętością: Texel, Vlissingen, Antwerpię, Ostendę, Zeebrugge, Dunkierkę, Calais, Boulogne, Havr, Brest, Lorient. Ataki trwały całą noc bez przerwy, wywołując ogromne szkody i zniszczenia. Olbrzymie eksplozje i pożary znaczyły ślady działalności Anglików. O sile wybuchów i pożarów świadczy fakt, że łuny pożarów obserwowano dokładnie z terenów hr. Kentu poprzez kanał la Manche, mimo, że w tym czasie szalały burze nad kanałem. Z wyprawy tej nie powróciły zaledwie 2 samoloty angielskie.

## WIADOMOŚCI OGÓLNE

Odnośnie zawartego paktu trojest, Rosja sow. nie wyraża dotąd swej opinii. Działalność jej ogranicza się narazie jedynie do cytowania prasy i opinii amerykańskiej, wyrażanej o tym sojuszu. Stanowisko Rosji jest tym więcej zagadkowe, że Niemcy coraz silniej obejwiają penetrację na morzu Czarnym jak również zamierzają dokonać transportu swych wojsk do Norwegii przez teren finlandzki. Prasa angielska, bezpośrednio po zawarciu sojuszu trójosi zgodnie wyraża opinię, że w interesie tak Rosji jak i Anglii leży współpraca mająca na celu zniszczenie faszyzmu. Charakterystycznym jest, że Rosja pozatym przeprowadza ostatnio rozmowy dyplomatyczne z przedstawicielami narodów nie objętych sojuszem i nie wyraża dotąd całkowicie swej opinii.

Kongres indyjski wyraził swe życzenie aby Anglia i Ameryka nawiązały jak najściślejszą łączność i współpracę, mającą na [illegible] obronę Azji przed zachłannością Japonii. Współpraca ta winna zdaniem Kongresu nastąpić bezzwłocznie i przejawić się we wszystkich zagadnieniach dotyczących problemu azjatyckiego.

Ghandi odbył długą konferencję z wicekrólem Indii, dotyczącą pomocy całych Indii w walce z Niemcami. Konferencją tą zainteresowała się obecnie i Moskwa, która w swym komunikacie podniosła bardzo serdeczną atmosferę w czasie tej konferencji i że dała ona nadzwyczajne wyniki.

./.

Amerykański dziennikarz Gorwin, omawiając fakt zawarcia sojuszu niemiecko-włosko-japońskiego zaznaczył, że jak z jednej strony nie można przeceniać znaczenia tego sojuszu, tak z drugiej strony nie należy go i niedoceniać, zwłaszcza gdy idzie o dumping japoński z powodu niskich płac robotników w Japonii. Współpraca jednak wielkich mocarstw, może z łatwością przekreślić plany tego sojuszu i trójoś bezwarunkowo zniszczyć.

Radio angielskie doniosło o wielkich katastrofach jakim uległy onegdaj tnansporty idące z Rumunii do Niemiec, przez Jugosławię. Kotastrofy te miały miejsce pod Zagrzebiem. Istnieją podejrzenia, że ma się tu do czynienia z ręką sabotażystów. Prasa jugosłowiańska milczy o tych wypadkach, a to na skutek wyraźnego zakazu ze strony władz jugosłowiańskich.

## W ZBOMBARDOWANYM BERLINIE

Brama Brandenburska i droga, którą "największy wódz świata" Adol Hitler przejeżdżał w dniu 19.VI.br po upadku Francji, leżą w gruzach. I tak jak owa droga - obrucą się w gruzy również wszystkie zwycięstwa i sukcesy - nie tylo największego wodza, - ale największego zbrodniarza świata.

Szczęśliwi ci co są na terenach okupowanych - zazdroszczą berlińczycy swym współbraciom, a władze niemieckie używają wstystkich sił, wszystkich tricków by opanować szerzącą się gwałtownie panikę. Lecz to nie pomaga. Boskoro zbliża się noc, ludność drży na samą myśl o tym co ją dziś czeka. Czy wróci ze schronu? Czy odnajdzie swe mienie? Po każdej takiej nocy piekielnej, wychodzą z nor - cienie nie ludzie, bladzi, wylęknieni, nie wyspani - a tu zwykły dzień pracy - dzień zajęć. I jak to długo trwać będzie - pyta niejeden? A co będzie teraz w jesieni - w zimie gdy przyjdą mrozy? Przecież nie sposób mieszkać w zimnych piwnicach! Przy kartkowym systemie rozdziału żywności - opowiada nam nasz informator, który onegdaj powrócił z Berlina - niszczenie punktów aprowizacyjnych, przekreśla możność regularnego aprowizowania ludności. To też w Berlinie zaczyna się szerzyć głód. Wszystkie dworce kolejowe leżą w gruzach, a pociągi zatrzymują się o parę kilometrów od miasta. Całe dzielnice zasypane gruzami. Zniknęły z nich potężne budynki, wytwornie x sklepy. Siła wybuchów musiała być potworna, skoro z kilkupiętrowych bloków granitowych domów zostały szkielety osmalonych od ognia murów.

Ale to wszystko mało - za Warszawę, Lwów, za tysiące dzieci niewinnych i kobiet, a obecnie za Londyn i dzieci tonące w storpedowanych przez zbrodniarzy okrętach. Niechaj noc w noc lecą tysiące bombjako kara Boża na to miasto - co zrodziło takich zbrodniarzy, na tą twierdzę zła, na tą kuźnię zbrodniczych planów. Źródła sowieckie podają, że w bombardowaniu Brlina biorą udział Polacy, ponieważ znają Niemcy. Wybrańcy losu zaiste, którzy już dziś mają szczęście kwitować bodaj częściowo - wszystkie zbrodnie popełnione na Polsce - a potym patrzeć z dumą i poczuciem zadośćuczynienia na płonące miasta niemieckie.

## SANKCJONOWANIE GRABIEŻY

Z dniem 1. października br wchodzi w życie rozp. Gen. Gub. z dnia 13.IX.br o ograniczeniu pobytu, dotyczące określonego grona osób, lub zarządzone ogólnie. Zarządzenie przewiduje w pewnych okolicznościach - bliżej nieokreślonych - obowiązek pozostawienia przez wysiedlonych swego sprzętu domowego i innych przedmiotów, przyczym wyraźnie jest podkreślone, że za szkody powstałe przy wykonywaniu tych zarządzeń nie udziela się żadnych odszkodowań. W ten oto prosty sposób, wszystkie dotychczasowe wyrzucenia obywateli z ich mieszkań i ordynarna grabież ich mienia zyskały sankcję prawną.

Aparat upaństwowionego bandytyzmu działa sprawnie i z konsekwencją.

## UWAGA SPÓŁDZIELCY

Znaczenie spółdzielczości w Polsce jest bardzo doniosłe. Zachodzi jednak niebezpieczeństwo, że obecnie placówki jej zostaną wykorzystane przez wroga. Już dziś tworzą Niemcy z nich centrale, w których gromadzi się wszystkie produkty wiejskie na wywóz do Niemiec. Własnymi rękami dopomagamy w ten sposób rabować naszą ziemię, ogładzać naszą ludność. Spółdzielcy! trzeba wyrężyć wszystkie siły by nie dopuścić do wpadnięcia w matnię gospodarki niemieckiej. Spółdzielnia musi zmniejszać nacisk na ludność. Paraliżować wysiłki wroga - a raczej zniszczyć placówkę samą, niż uczynić z niej narzędzie niemieckie.

---ooo---